

## MYŚL OBRONNO-EKONOMICZNA POLSKI W 2017 ROKU ODCZYTANA Z TREŚCI KSIĄŻEK

### THE DEFENCE-ECONOMIC THOUGHT OF POLAND IN 2017, READ FROM THE CONTENTS OF THE BOOKS

Janusz Płaczek<sup>1</sup>

#### WYŻSZA SZKOŁA OFICERSKA SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE WYDZIAŁ BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO I LOGISTYKI

**Streszczenie:** Polska myśl obronno-ekonomiczna rozwija się w naszym kraju. Świadczą o tym wydawane drukiem książki o tej tematyce. W 2017 r. ukazało się ich dziewięć. Dotyczą one standardowych obszarów, tj.: bezpieczeństwa energetycznego, szacowania potęgi państw, bezpieczeństwa ekonomicznego oraz administracji terenowej. Nowymi zagadnieniami stały się tu: międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna, Europejska Agencja Obrony, rezerwy strategiczne, rola czynnika ludzkiego na rzecz systemu pozamilitarnego oraz zagadnienia geopolityczne widziane przez pryzmat współczesnego konfliktu ukraińskiego mające swe reperkusje w gospodarce. W sumie doliczyć się tu można ok. 80 autorów. Wywodzą się oni z różnych ośrodków naukowo-dydaktycznych i praktyki gospodarczej naszego kraju. W sumie myśl ta wspiera działania polityczno-militarno-gospodarcze w tym obszarze wiedzy, monitorując współczesność – próbuje wpływać na kształtowanie przyszłości w turbulentnym otoczeniu.

**Abstract:** Polish defence and economic thought is developing in our country. This is evidenced by the books on this subject published in print. In 2017, nine of them were published. They concern standard areas, i. e. energy security, estimating the power of states, economic security and local administration, also new issues like: international economic and defence cooperation, the European Defence Agency, strategic reserves, the role of the human factor for the non-military system and geopolitical issues seen through the prism of contemporary Ukrainian conflict having repercussions on the economy. In total, there are about 80 authors. They originate from various scientific-educational centres and

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Janusz Płaczek – Instytut Bezpieczeństwa Powietrznego, kierownik Zakładu Obrony Powietrznej i Wykorzystania Kosmosu, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, ul. Dywizjonu 303, nr 35, 08-521 Dęblin. E-mail: januszplaczek@wp.pl  
Prof. Janusz Płaczek – Institute of Air Safety, Head of the Department of Air Defense and Space Use, Higher School of Air Force Officials, 303 Dywizjonu Street, no. 35, 08-521 Dęblin. E-mail: januszplaczek@wp.pl

business practices in our country. All in all, this idea supports political, military and economic activities in this area of knowledge, monitoring the present - it tries to influence the shaping of the future in a turbulent environment.

**Słowa kluczowe:** myśl obronno-ekonomiczna, bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo ekonomiczne, rezerwy strategiczne, międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna, przemysł obronny.

**Keywords:** defence and economic thought, energy security, economic security, strategic reserves, international economic and defence cooperation, defence industry.

## Wstęp

Myśl obronno-ekonomiczna to zbiór poglądów naukowych dotyczących zagadnień militarnych widzianych przez pryzmat gospodarczy. Jest to ważka płaszczyzna dociekań we współczesnych czasach, kiedy nie są prowadzone konflikty zbrojne, ale próbuje się na drodze gospodarczej wywierać określoną presję, która daje wymierne rezultaty w stosunkach międzynarodowych. Stąd też występuje ciągła rywalizacja państw na tej płaszczyźnie. W artykule podejmuję próbę dokonania reasumpcji lansowanych poglądów w tym obszarze, biorąc pod uwagę prowadzone dociekania na łamach opracowań zwartych. Trudno byłoby bowiem dotrzeć do wszystkich artykułów, które ukazały się w tym obszarze wiedzy, nawet biorąc pod uwagę tylko miniony rok. Uważam, że ujęte w dziewięciu książkach poglądy dobrze odzwierciedlają prowadzoną w tym obszarze merytoryczną dyskusję.

Stąd też celem tego artykułu jest zaprezentowanie w sposób syntetyczny zagadnień, na które zwraca się uwagę w obszarze gospodarczo-obronnym, a zostały zamieszczone w pozycjach zwartych, biorąc pod uwagę 2017 rok. Pragnę dodać, że dokonałem merytorycznej selekcji stosownych książek. Jeśli większość czynionej tam analizy dotyczyła innych płaszczyzn, to jest np.: politologicznych, strategicznych, gospodarczych, społecznych czy technicznych, wówczas książkę odrzucałem z tego zbioru. W tym artykule występują więc tylko te pozycje, które w moim odczuciu można zaliczyć do rdzenia badanego obszaru wiedzy. Oczywiście ze względu na charakter niniejszej pracy nie pretenduję do naświetlenia rozległej tematyki. Chodzi mi raczej o spojrzenie makro i zainteresowanie podjętymi zagadnieniami.

Mając na uwadze spełnienie zakładanego celu, wykorzystałem kilka metod naukowych, tj. analizy i oceny, kwerendy literatury przedmiotu, wnioskowania oraz komparatystryki. Struktura opracowania to wstęp, dziewięć omówionych książek oraz zakończenie. Materiał wydaje się przydatny dla wszystkich osób zajmujących się profesjonalnie zagadnieniami obronno-ekonomicznymi, dotyczy to zarówno: pracowników naukowo-dydaktycznych, analityków, przedsiębiorców, jak i polityków. Uważam, że nie będą to tylko wojskowi, bowiem płaszczyzna gospodarczo-obronna zatacza szereg kręgów, którymi na co dzień muszą się zajmować cywile, kształtując nasze np. bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo surowcowe czy bezpieczeństwo finansowe.

## 1. Merytoryczna warstwa prowadzonych studiów i analiz

Dobrze się stało, że ekonomika bezpieczeństwa wzbogaciła się o interesującą pracę z zakresu współczesnych reperkusji związanych z konfliktem ukraińskim. Dotyczy to monografii dr inż. Krzysztofa Sudryka pt. „Konflikt ukraiński w rozgrywkach geopolitycznych”<sup>2</sup>. Autor zajmuje się tu problemem rywalizacji w stosunkach międzynarodowych, mając na uwadze takie płaszczyzny, jak: dostęp do surowców, ekonomiczno-finansowe, kontroli szlaków transportowych, wyścigu zbrojeń czy świadomych zakłóceń informacyjnych. Czyni to w odniesieniu do stosunków globalnych, kontynentalnych, jak również do pojedynczego państwa. Mając na uwadze np. sprawy związane z surowcami, zajmuje się Arktyką i prowadzonymi tam badaniami geologicznymi przez główne państwa świata i wybrane organizacje. Podkreśla ogromne znaczenie strategiczne znajdujących się tam surowców, coraz bardziej dostępnych bogactw, co może wywołać roszczenia do tych terenów. Mimo że obowiązują w tym zakresie międzynarodowe stosowne umowy prawa morza. Zwraca też uwagę na rosnący konflikt międzynarodowy o dostęp do przejścia północno-zachodniego. Gdzie tylko Kanada uznaje, że są to jej morskie wody wewnętrzne. Natomiast większość państw nie zgadza się tym stanowiskiem. Opisuje także perturbacje przy budowie nowego kanału Nikaraguańskiego i kanału Kra w Tajlandii i ich skutki geopolityczne w regionie oraz korzyści ekonomiczne.

Podjmuje także temat zmagania o dostęp do surowców na Bliskim Wschodzie. Wskazuje na zasobność tych terenów, ale jednocześnie na dużą niestabilność polityczną i militarną. Problemem jest jednak bezpieczny transport ropy naftowej i gazu ziemnego z tych terenów. Stąd potrzeba bezpiecznych szlaków morskich, gazociągów i ropociągów. Aby rozwijać ten rynek paliwowy, należy m.in. budować nowe kanały ich dystrybucji. Bez spokoju w Syrii nie jest to możliwe. Właśnie tu zderzają się interesy bliskowschodnich graczy politycznych i mocarstw światowych. Dlatego też tak trudno zakończyć ten gorący konflikt militarny.

Autor pisze także o „wojnach nowego typu”. Podaje ich cechy charakterystyczne, tj.: niewypowiedzenie wojny, wykorzystanie elementów ekonomiczno-finansowych, informacyjnych, dyplomatycznych i cyberprzestrzeni. W sumie mamy do czynienia z nierozpoznawalnością działań, ukrywaniem instrumentów działań, przodującej roli informacji przy globalnym zasięgu działania. „Obecnie wojna prowadzona jest permanentnie”<sup>3</sup>.

Dużo miejsca K. Surdyk poświęca zagadnieniom współczesnej Ukrainy, przedstawiając: historię, cele, sposoby i płaszczyzny działania Rosji w konflikcie militarnym, jaki nastąpił w lutym 2014 r. Z publikacji można się dowiedzieć m.in. o tworzeniu przez Rosję międzynarodowych organizacji w sferze ekonomicznej (Szanghajska

<sup>2</sup> K. Sudryk, *Konflikt ukraiński w rozgrywkach geopolitycznych*, Difin, Warszawa 2017, s. 223.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 87.

Organizacja Współpracy i Organizacja Układu Bezpieczeństwa Zbiorowego), aby ograniczyć wpływ występującego embarga handlowego przyjętego przez m.in. państwa UE, po agresji Rosji na Ukrainę. Również o sposobach zapobiegania i tłumienia tzw. kolorowych rewolucji, gdzie głównym czynnikiem ich zapobiegania jest poprawa sytuacji gospodarczej społeczeństwa rosyjskiego, tłumienia w zarodku wszelkiego rodzaju niepokoju oraz poszerzania działania służb specjalnych. Natomiast UE powołała grupę specjalistów, która ma się zajmować zwalczaniem rosyjskiej dezinformacji i propagandy.

W sumie książka została oparta na materiałach źródłowych, a także przywołuje wiele barwnych przykładów działań natury gospodarczej zmierzających do osłabienia innego podmiotu politycznego. Mamy do czynienia z ważną lekturą w pojmowaniu współczesnych rozgrywek geopolitycznych na świecie, kształtujących rzeczywiste interesy państw i narodów. Wszechstronna i wielojęzyczna bibliografia oraz zamieszczone w pracy rysunki i fotografie poprawiają percepcję prowadzonego wywodu.

Interesującym źródłem informacji o współczesnym układzie sił w stosunkach międzynarodowych jest przedstawiony drukiem raport potęgometryczny<sup>4</sup>. Został on sporządzony przez trzech autorów, tj. Roberta Białokórskiego, Roberta Kobryńskiego i Mirosława Sułka. Są to znani już analitycy tej problematyki w naszym kraju, a raport jest już drugą tego typu edycją. Z punktu widzenia merytorycznego, raport jest udaną próbą w zakresie empirycznych badań stosunków międzynarodowych (158 państw), w tym z wykorzystaniem metod potęgometrycznych. Na tego typu badania 0-1 istnieje instytucjonalne zapotrzebowanie, bowiem wszyscy chcą znać odpowiedź, ile razy są słabsi lub silniejsi od swoich sąsiadów i z jakich parametrów to wynika. Konkluzje z tego typu badań są niezbędne zarówno politykom, urzędnikom administracji rządowej, jak i przedsiębiorcom, w celu podejmowania trafnych decyzji.

Opracowanie zostało podzielone na pięć merytorycznych części. Mowa tu o: teorii problemu (przyjęty model do obliczeń i dane statystyczne), diagnozie badań (wyniki dla potęgi ogólnej i wojskowej państw dla lat 1992, 2003, 2015), prognozie (w perspektywie 2050 r. w trzech wariantach) oraz wskazaniu i omówieniu otrzymanych wyników. Dodatkowo na końcu pracy znajduje się także stosowny słownik ważniejszych terminów używanych w raporcie, przez co praca jest bardziej przyjazna w odbiorze.

Czytając raport, który zawiera aż 30 tabel i 49 wykresów, odczuwa się trafne połączenie nauk ścisłych z naukami społecznymi. Kondensacja tej wiedzy sprowadza się do podania określonych wyników i ich zinterpretowania. Wyraża się to w postaci analizy przemian, jakie zaszły w międzynarodowych stosunkach sił po zimnej wojnie. Kto jest wygranym, a kto przegranym. Które państwo zasługuje na mocarstwo regionalne i dlaczego? Czy mamy do czynienia z wielobiegunowością?

<sup>4</sup> R. Białokórski, R. Kobryński, M. Sułek, *Potęga państw 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*, Aspra-JR, Warszawa 2017, s. 179.

Kto się zbroi i jakie ma ambicje polityczno-militarne? Do trafnych tez można zaliczyć następujące stwierdzenia:

- w 2015 r. ukształtował się system dwubiegowości na świecie z USA i ChRL na czele, przy czym różnica między tymi państwami jest symboliczna<sup>5</sup>,
- do państw o największym spadku swojej potęgi ogólnej zaliczyć trzeba: Japonię, Włochy, Niemcy, Grecję, Szwecję, Francję, Austrię, Belgię, Hiszpanię i Wielką Brytanię,
- największy sukces względnego wzrostu swojej potęgi, w okresie jednego pokolenia zanotowały: Tadżykistan, Chiny, Wietnam, Nigeria, Turkmenistan, Angola, Laos, Tanzania i Mongolia,
- wysoki poziom swojej militaryzacji w 2015 r. posiadały: Sudan Płd., Oman, Afganistan, Arabia Saudyjska, Irak oraz Izrael,
- do krajów o największym niedoborze swoich aspiracji polityczno-militarnych trzeba zaliczyć: Nigerię, Meksyk, Filipiny, gdy na drugim biegunie znalazły się: Arabia Saudyjska, USA i Iran,
- w okresie badanych 24 lat wyraźnie poprawiła się sytuacja państw słabo rozwiniętych, głównie z Afryki i Azji, a spadła (względnie) pozycja państw Zachodnich,
- potęga Rosji będzie raczej powoli spadać,
- ogólna potęga Polski w świecie była wahliwa z 27 miejsca w 1992 r. do 22 miejsca w 2003 r. i 25 miejsca w 2015 r., mimo liczbowo rosnącego cały czas wskaźnika. W Europie było to odpowiednio 12, 9 i 8 miejsce.

Prezentowany w pracy układ sił jest istotną cechą każdego systemu międzynarodowego. Autorzy dokonali olbrzymiej pracy analitycznej. Pozyskali wiarygodne dane z dużej ilości państw i poddali je obróbce statystycznej oraz modelowej, w wyniku czego powstał jasny zapis jakościowej potęgi każdego z państw. Praca bardzo przydatna w kształtowaniu ocen międzynarodowych na poziomie globalnym.

Pokaźnym dziełem z zakresu bezpieczeństwa ekonomicznego jest najnowsza praca zbiorowa przygotowana przez dr Martę Gębską<sup>6</sup>. Jest ona pokłosiem konferencji zorganizowanej na wiosnę 2017 r. przez Katedrę Bezpieczeństwa Międzynarodowego, Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego, Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie. W publikacji znalazło się aż 29 rozdziałów, przygotowanych przez 32 osoby. Zespół to pracownicy naukowcy z różnych ośrodków akademickich naszego kraju. Celem jej jest „przybliżenie różnorodnych zagadnień związanych z bezpieczeństwem międzynarodowym (w wymiarze regionalnym i globalnym) w wymiarze ekonomicznym, społecznym i kulturowym, ze szczególnym uwzględnieniem takich zagadnień dla bezpieczeństwa, jak: bezpieczeństwo energetyczne, finansowe

<sup>5</sup> Ibidem, s. 155.

<sup>6</sup> *Współczesne bezpieczeństwo ekonomiczne i społeczno-kulturowe. Wymiar międzynarodowy*, pod red. M Gębskiej, ASWoj, Warszawa 2017, s. 510.

i żywnościowe, zagrożenia dla bezpieczeństwa w wyniku korupcji, propagandy i wojny, konflikty etniczne i religijne, migracje, współczesne formy komunikacji w kontekście bezpieczeństwa”<sup>7</sup>.

Nie sposób dokonać całościowych analiz prezentowanych tekstów, dlatego też przywołam kilka interesujących spostrzeżeń:

- Iran jako państwo posiadające znaczne zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego, może wrócić na rynek energii węglowodorów, po zniesieniu sankcji międzynarodowych, co w efekcie obniży ich cenę,
- należy odcinać źródła finansowania organizacji terrorystycznych, które pochodzą nie tylko z nielegalnych źródeł, ale coraz częściej z oficjalnych. Tym samym rośnie rola urzędów skarbowych i podatkowych w każdym państwie i ich przepływów informacyjnych,
- obok sytości wybranych społeczeństw, mamy nadal na świecie głód, który jest zarzewiem konfliktów, epidemii i exodusu ludności do lepszego świata. Należy pomagać najbiedniejszym w ich macierzystych rejonach,
- bogate państwa zachodniej Europy nie widzą potrzeby zwiększania swojego budżetu wojskowego. Tym samym odstają w zakresie swoich zakupów sprzętu i uzbrojenia wojskowego, a gros swoich wydatków przeznaczają na pensje. Powoduje to istotny dysonans w łonie państw NATO,
- dotychczasowa polityka rządu francuskiego wobec imigrantów była nieskuteczna, a władze powinny podjąć działania na rzecz obrony swoich obywateli, bowiem to oni teraz czują się zagrożeni,
- kultura może stanowić substytut użycia siły militarnej. Stąd też należy promieniować zdobyczami artystycznymi, jako elementami podboju serc i umysłów. Czynić to trzeba przede wszystkim w świecie islamu, aby stłumić nastroje bojówek i odciągnąć młodzież od „walki z niewiernymi”,
- bezpieczeństwo Polski (analiza 16 płaszczyzn, 48 szczegółowych wskaźników) zostało ocenione na poziomie 3,67. Najlepiej wypadło bezpieczeństwo żywnościowe, a najslabiej bezpieczeństwo technologiczne, bezpieczeństwo zdrowotne i bezpieczeństwo demograficzne,
- obecny kryzys społeczno-gospodarczy nie polega na spadku indeksów giełdowych lub produkcji, lecz na braku zaufania wszystkim do wszystkiego,
- działania zbrojne, konflikty, destabilizacja, wojny domowe coraz częściej można połączyć z walką o dominację w regionach bogatych w zasoby surowców energetycznych, regionów, w których dochodzi do kumulacji szeroko pojętej infrastruktury energetycznej.

W podsumowaniu tego dzieła pragnę wskazać na duży ładunek teorii i praktyki bezpieczeństwa ekonomicznego. Są tu podawane barwne przykłady, wszechstronna analiza, interesujące konkluzje. Twierdzę, że książka będzie często cytowana

<sup>7</sup> Ibidem, s. 10.

w literaturze przedmiotu. Cenne źródło wiedzy. Widać, że ten dział ekonomiki bezpieczeństwa twórczo się rozwija i zatacza szersze kręgi wśród ośrodków akademickich i badaczy.

Bardzo potrzebną pracą z zakresu ekonomiki bezpieczeństwa i oczekivaną od lat jest monografia zajmująca się w sposób przekrojowy rezerwami strategicznymi<sup>8</sup>. Rezerwy strategiczne to istotny element kształtowania bezpieczeństwa każdego państwa. Bez nich nie można czuć się bezpiecznie, bowiem służą one do zabezpieczenia stanu kryzysowego, do łagodzenia napięć rynkowych w gospodarce pokojowej – jako narzędzie interwencjonizmu państwowego oraz pomoc międzynarodowa<sup>9</sup>. Ich asortyment, jak również poziom, zależą od zasobności finansowej państwa oraz istniejących zagrożeń wraz z prawdopodobieństwem ich wystąpienia. Przeważnie są tworzone w ramach kilku grup, tj.: surowców energetycznych, określonych surowców krytycznych, artykułów spożywczych, środków medycznych oraz wyspecjalizowanych urzędzeń. Oprócz tego państwo posiada w swoich zasobach szczególne rezerwy, jakimi są środki walutowe oraz złoto.

Treść pracy ujęto w dwóch płaszczyznach teorii i praktyki działania. Podmiotem badań jest tu przeważnie Polska, ale niekiedy czynione jest to w kontekście międzynarodowym UE. Zakres czasowy analizy to w zasadzie współczesność podbudowana historią zagadnienia. Autorami opracowania jest grono 21 osób wywodzących się z 15 różnych środowisk zarówno świata nauki, jak i praktyki. Opracowanie zostało podzielone na 15 merytorycznych rozdziałów. Praca wydaje się przydatna w obszarze dydaktyki, nauki, jak również praktyki funkcjonowania tego typu rezerw w naszym kraju. Do głównych tez ujętych w tym opracowaniu zaliczam:

- poziom rezerw energetycznych naszego kraju należy ocenić – zgodnie z wytycznymi w tym zakresie w UE – dość wysoko. W ropie naftowej było to ponad 100 dni (dziennego, średniego zużycia). W gazie ziemnym ponad 60 dni. Natomiast w węglu kamiennym ok. 30 dni, a węgla brunatnym ok. 10 dni. Należy tylko wzmocnić moce wyłaczania ropy z kavern solnych,
- rezerwy strategiczne artykułów spożywczych w naszym kraju wynosiły od 2 do 5 dni w zależności od szczegółowego asortymentu. Na stan tych rezerw składały się: zboże, mąka, ryż, makaron, mięso mrożone w półtuszkach, konserwy mięsne, konserwy mięsno-warzywne, konserwy rybne, suche strączkowe, cukier, mleko w proszku i woda konfekcjonowana. Rezerwy te zostały ostatnio zmniejszone, ze względu na ich szeroką dostępność na rynku.
- rezerwy artykułów sanitarnych w Polsce nie budzą zastrzeżeń. W ich skład wchodzi przede wszystkim: antybiotyki, substancje czynne, krew i jej pochodne, płyn Lugola, środki dezynfekcyjne, szczepionki, narzędzia chirurgiczne oraz strzykawki,

<sup>8</sup> *Rezerwy strategiczne. Zarys problemu*, pod red. J. Płaczką, WSOSP, Dęblin 2017, s. 455.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 6.

- w rezerwach występuje wystarczający poziom leków weterynaryjnych dla naszych potrzeb. Są one właściwie zabezpieczone i rozlokowane na terytorium całego kraju,
- na stanie rezerw strategicznych naszego kraju widnieją także: wysokowydajne pompy wodne, agregaty prądotwórcze, spychacze i ładowarki, szyny oraz konstrukcje mostów. Nie zabezpieczą one jednak potrzeb dużej powodzi w Polsce,
- poziom dewiz jest wysoki i co roku powiększa się. Natomiast złota to tylko 102,9 t. W ocenie ekspertów mogłoby być więcej tego kruszcu i powinien być on całkowicie zdeponowany w naszym kraju.

Do niewątpliwych zalet tego opracowania zaliczam: trafne rozpisanie w szczegółach struktury pracy (zarówno na poziomie rozdziałów i punktów); poprawne podejście do czynionych analiz i ocen, dotyczy to zarówno czasów odległych, teraźniejszości, jak i przyszłości; klarowny język prowadzonego wykładu; barwne przedstawienie swoich dociekań w formie: tabel, wykresów, schematów, rysunków, fotografii, map; zajmowanie się tam, gdzie trzeba spojrzeniem ogólnym lub szczegółowym; dotarcie do wielu wartościowych pozycji bibliograficznych; użyteczność opracowania dla procesu dydaktycznego, naukowego, jak również kształtowania stosownej polityki gospodarczo-obronnej naszego państwa. Środowisko ekonomistów obronnych jest zadowolone z tej monografii, bowiem została wypełniona swoista luka.

Wartościową publikacją wydaną w 2017 r. jest zbiorowa monografia dotycząca międzynarodowej współpracy gospodarczo-obronnej<sup>10</sup>. Autorami tej pracy jest grupa 10 osób wywodzących się z kilku ośrodków akademickich naszego kraju (osiem rozdziałów). Publikacja powstała jako pokłosie cyklicznej już konferencji odbywającej się przy okazji Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach. Tradycyjnie trudu redakcji dzieła podjęła się grupa pracowników naukowo-badawczych Akademii Jana Kochanowskiego w Kielcach. Wyłuszczonego problem jest istotny dla naszego przemysłu obronnego, bowiem wskazuje na kooperację przemysłową i badania nad rozwojem produkcji. Dzięki tej współpracy uzyskujemy lepszy produkt końcowy, mamy szerszy zakres potencjalnych klientów, możemy się specjalizować w wybranych modułach, ryzyko produkcyjne rozkładane jest na większą ilość podmiotów, zyskujemy na marce kooperanta. W sumie jest to sprawdzony sposób pobudzenia działań produkcyjnych i korzystny dla obu stron.

Z wielu podjętych wątków pragnę zwrócić uwagę na kilka wymownych prawidłowości, które znalazły się w tej publikacji:

- Europejska Agencja Obrony jest nową organizacją UE działającą od 2004 r., wspierającą współpracę międzynarodową na rynku uzbrojenia. Koordynuje wspólne projekty przemysłowe w ramach kilkunastu obszarów. Polska jest czynnym podmiotem tej instytucji,

<sup>10</sup> *Międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna*, pod red. P. Soroki, K. Wątorcka, A. Zagórskiej, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2017, s. 154.



- nasila się konsolidacja przemysłów obronnych w warunkach globalizacji. Większe i silniejsze podmioty przejmują rynek kosztem małych i nieefektywnych podmiotów. Tym samym skraca się lista konkurentów na rynku producentów broni, a w raz z tym jej ceny relatywnie rosną,
- istnieje potrzeba opracowania nowej polityki przemysłowej dla naszych podmiotów obronnych. Należy tam określić: narodowe specjalizacje tej produkcji, rolę państwa, współpracę międzynarodową tych podmiotów, metody pobudzenia z krajowymi ośrodkami naukowymi, priorytety działań offsetowych, więzi z krajowym odbiorcą, jakim jest wojsko, zadania na wypadek wojny,
- rozsądnie realizowane umowy offsetowe są szansą rozwoju polskiego przemysłu obronnego. PGZ S.A. musi zabiegać o pozyskanie nowoczesnych technologii, a nie o offset pośredni,
- w naszym kraju od kilku lat występuje zainteresowanie produkcją urządzeń kosmicznych i satelitarnych. Tego typu firm jest już ok. 50<sup>11</sup>. Specjalizujemy się w: wysublimowanych czujnikach, miernikach, kamerach, bateriach, oprogramowaniu informacyjnym oraz systemach łączności. Brakuje nam systemów wynoszenia rakiet i silników. Ten dział przemysłu będzie się dynamicznie rozwijał we współpracy międzynarodowej,
- targi i wystawy broni są dobrą wizytówką dla podjęcia współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie. Korzystnie to wpływa na gospodarkę lokalną i wizerunek regionu,
- dobrym przykładem międzynarodowej współpracy przemysłów obronnych są od lat działania na tej niwie takich państw, jak np.: USA–Izrael, Włochy–Wielka Brytania, Szwecja–Wielka Brytania, Wielka Brytania–Włochy–Niemcy–Hiszpania, USA–Turcja. Efektem tego są produkowane nowoczesne: systemy raketowe, helikoptery, samoloty odrzutowe, pojazdy pancerne, okręty czy radary.

Uogólniając – publikacja bardzo potrzebna na rynku wydawniczym. Pozwala ocenić nasze miejsce w rozwoju przemysłu obronnego na świecie, jego nowoczesność. Wskazuje na konkretne udane przykłady tej współpracy z koncernami zagranicznymi, tj. z: Finlandią, Koreą Płd., Izraelem, USA, Włochami, Wielką Brytanią, Szwecją i Norwegią. Dotyczy to takiego sprzętu, jak: pojazdów samobieżnych, dział artyleryjskich, systemów rakiet ppanc., śmigłowców, radarów czy urządzeń łączności. Publikacja dobrze wpisuje się w zapotrzebowanie instytucjonalne i jako pomoc dydaktyczna.

---

<sup>11</sup> Ibidem, s. 71.

Wypełnieniem istniejącej luki na rynku polskim, a dotyczącym Europejskiej Agencji Obrony, jest monografia Antoniego Pieńkosa<sup>12</sup> – specjalisty z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego, związanego z Uniwersytetem Warszawskim. Autor bazując na szerokiej i wszechstronnej literaturze przedmiotu (8 stron), analizuje i ocenia historię funkcjonowania oraz zadania stawiane tej instytucji, która powstała w 2004 r. Chodzi o „innowacyjność jej działania w świetle dotychczasowych osiągnięć w zakresie współpracy przemysłowo-obronnej w Europie oraz jej perspektyw rozwojowych”<sup>13</sup>. W świetle swoich badań stwierdza, że Agencja ta opiera się na pewnych innowacyjnych rozwiązaniach prawnych oraz ma odpowiednie zaplecze polityczne do ulepszania tej kooperacji. Ale jednocześnie widzi, jak wiele problemów natury technicznej i decyzyjnej stoi na przeszkodzie dalszego rozwoju badanej, międzynarodowej współpracy przemysłowo-obronnej w ramach Unii Europejskiej. Stąd też w pracy znajdziemy takie wątki, jak: teoria integracji w stosunkach międzynarodowych i naukach o bezpieczeństwie, historia współpracy przemysłowo-obronnej w Europie w ostatnim półwieczu, powstanie i organizacja Europejskiej Agencji Obrony, główne obszary aktywności tej agencji oraz współdziałanie jej z innymi instytucjami systemu współpracy przemysłowo-obronnej w Europie.

Oczywiście najwartościowszym materiałem jest tu przedstawienie szczegółów dotyczących m.in.: struktury organizacyjnej agencji, jej finansowania, opisu realizowanych flagowych projektów (tankowanie w powietrzu, bezzałogowe systemy latające, cyberbezpieczeństwo, system Rządowej Komunikacji Satelitarnej), kooperacji i koordynacji działań agencji z NATO i Organizacją ds. Współpracy z Zakresie Uzbrojenia – OCCAR). W całej pracy przewija się problem badań i rozwoju oraz nowych technologii. Zagadnienie to postrzegane jest nie tylko pod kątem: technicznym, tworzenia zdolności militarnych czy międzynarodowej kooperacji przemysłowej, ale także dla wspólnych regulacji i standaryzacji. Dostrzega się przy tym szerokie grono państw członkowskich o bardzo różnych interesach i poziomie rozwoju oraz zaawansowania technologicznego w branży obronnej. Widzi się również odmienne stanowisko w sprawie transparentności i wymiany informacji, gdzie agencja jest za przekazywaniem tych zdobyczy do państw partycypujących w poszczególnych projektach. Ale agencja przekazuje całe prawa intelektualne do realizowanego projektu wszystkim, bez jakichkolwiek zastrzeżeń np. partycypacji w kosztach. Natomiast wstępują tu pewne tarcia w łonie uczestników i zwracanie uwagi na zachowanie pewnej poufności tych informacji. W sumie agencja daje szansę na efektywność ekonomiczną i pozyskiwanie zdolności, ale wymaga to rezygnacji z pełnej suwerenności w dziedzinie obronnej. Natomiast dla przemysłu i ośrodków badawczych jest

<sup>12</sup> A. Pieńkos, *Europejska Agencja Obrony w systemie współpracy przemysłowo-obronnej w Europie*, UMK, Toruń 2017, s. 140.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 15.

dobrym kierunkiem na dalszy wspólny rozwój. Właśnie zintegrowane programy badawcze są tu obszarem nośnym i wielce przyszłościowym.

W sumie monografia wielce interesująca, bowiem ukazuje współczesne dylematy polityki integracyjnej EU w obszarze przemysłowo-obronnym. Ścierają się tu interesy i ambicje narodowe z ponad narodowymi potrzebami wspólnoty. Należy to widzieć w kontekście współczesnej rywalizacji kontynentalnej.

Ważnym dziełem łączącym współczesne wątki administracyjne, prawne, ekonomiczne i obronne jest praca zbiorowa zrealizowana pod auspicjami Z. Trejnisa i J. Adamkiewicza<sup>14</sup>. Przedmiotem zainteresowania niniejszej monografii jest samorząd terytorialny, który pośród wielu administracyjnych zadań uczestniczy także w kształtowaniu systemu obronności naszego kraju. Wielorakie uwarunkowania owego zaangażowania zostały omówione w następujących po sobie wykładach zamieszczonych w niniejszym opracowaniu. Kolejne rozważania, choć odmienne w swej materii, łączy zaś wspólny cel, którym jest dokonanie oceny uwarunkowań funkcjonowania samorządów w stanie pokoju, kryzysu i wojny. Monografia składa się z siedmiu spójnych rozdziałów i stanowi podsumowanie projektu badawczego „Samorząd terytorialny w pozamilitarnym systemie obronnym RP” zrealizowanego przez Instytut Systemów Bezpieczeństwa i Obronności Wydziału Logistyki Wojskowej Akademii Technicznej. Również pod koniec 2016 r. uczelnia ta zorganizowała konferencję naukową z tego zakresu wiedzy.

Materiał porusza newralgiczne elementy współczesnego systemu obronnego Polski, który jest realizowany w okresie pokoju, z myślą o tym, że może być potrzebny w stanach szczególnych państwa, jakimi są kryzys czy też wojna. Dotyczy to takich aspektów, jak: świadczenia osobiste, świadczenia rzeczowe, system zarządzania ryzykiem, plany reagowania kryzysowego, kierowanie systemem w okresie zarządzania kryzysowego, finansowanie tego systemu, rola ćwiczeń i szkoleń, system ratownictwa, ochrona ludności, rola i zadania infrastruktury krytycznej, logistyka działania w sytuacjach ekstremalnych na terenie gminy, pomoc psychologiczna dla poszkodowanych, współpraca wszystkich służb i inspekcji na poziomie lokalnym. Można stwierdzić, że Autorom chodzi tu o trafne i efektywne powiązanie elementów planowania obronnego z planowaniem cywilnym. Temat jest złożony, choćby wziąć pod uwagę sam proces przeprowadzenia akcji kurierskiej. Wiąże się to mocno z dostępnością drożni, systemów łączności i transportu, przemieszczania się ludności cywilnej, informowania społeczeństwa o stosownych potrzebach czy wykorzystania obiektów instytucji publicznych dla potrzeb wojska, służb porządkowych, ratowniczych, osób poszkodowanych czy ludności cywilnej. Dlatego też Autorzy wskazują na potrzebę:

- monitorowania wizytującego w terenie jako skutecznego narzędzia planowania tego typu przedsięwzięć,

<sup>14</sup> *Samorząd terytorialny w systemie obronnym RP*, pod red. nauk. Z. Trejnisa i J. Adamkiewicza, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2017, s. 218.

- organizowania stosownych ćwiczeń w jednostkach samorządu terytorialnego,
- przeprowadzania kontroli stosownych dokumentów zarządzania kryzysowego,
- doskonalenia specjalistycznego personelu odpowiedzialnego za swój wycinek zarządzania kryzysowego w samorządach terenowych,
- zgrywania pracy służb ratowniczych w terenie,
- wyznaczania konkretnych zadań dla wyspecjalizowanych organizacji ratowniczych, socjalnych i humanitarnych.

Stosunkowo dużo miejsca poświęcono także roli i możliwych realizowanych zadań przez nowy rodzaj sił zbrojnych, jakim są Wojska Obrony Terytorialnej. Mają one wspierać działania wojsk operacyjnych, ale przede wszystkim służyć lokalnym władzom terenowym w ich potrzebach proobronnych. To na nie spadnie obowiązek ochrony lokalnej infrastruktury krytycznej, bezpieczeństwa wewnętrznego oraz wsparcia potrzeb lokalnej społeczności. Stąd też musi występować koordynacja działań, przepływ informacji oraz jasność w dowodzeniu i kierowaniu.

Materiał bardzo przydatny dla bieżących prac nad wcielaniem nowego systemu obronnego państwa, gdzie występują już WOT. Dobrze się stało, że krajowi specjaliści podjęli ten złożony problem i zwrócili uwagę na wiele szczegółowych elementów łączących sferę militarną ze sferą cywilną na szczeblu administracji terenowej.

Wartościową książką jest monografia dr inż. Dariusza Rodziewicza. Trafnie łączy ona wątki historyczne ze społeczno-gospodarczymi, a przede wszystkim obronnymi. Treść książki dotyczy problematyki pozamilitarnych przygotowań obronnych w Polsce w latach 1919-1939<sup>15</sup>. Przedmiotem procesu badawczego uczyniono zagadnienia związane z kształtowaniem się stosunków społeczno-gospodarczych stanowiących element systemu bezpieczeństwa państwa II RP. W publikacji ujęte zostały kwestie odpowiedzialności podmiotów publiczno-prawnych i fizycznych za poziom bezpieczeństwa narodowego oraz ich wpływu na stan przygotowań obronnych ówczesnego państwa. Analizie i ocenie poddano przyjęte rozwiązania formalno-prawne, funkcjonujące w okresie międzywojnia w oparciu o udokumentowane wnioski płynące z okresu kampanii wrześniowej 1939 r. Obowiązek świadczenia obywateli na rzecz obrony państwa był i jest nadal dobrym wyznacznikiem postaw patriotycznych i obywatelskich. Z podsumowań wynika, że nasze społeczeństwo II Rzeczypospolitej właściwie wypełniało swoje powinności w czasie wielkiej próby, tj. kampanii wrześniowej 1939 r.

Materiał przywołany przez Autora jest dobrem kompendium wiedzy o RP. Na początku ukazano tu problemy scalania narodu, terytorium, systemu monetarnego, szkolnictwa i np. kolei w pierwszych latach po odzyskaniu naszej niepodległości.

<sup>15</sup> D. Rodziewicz, *Obowiązek świadczeń wojennych w systemie obronnym Polski w latach 1919-1939*, Wydawnictwo Napoleon V, Poznań 2017, s. 220.

Dopiero na tym tle początki tworzenia się sił zbrojnych, marynarki wojennej i lotnictwa. Ukazane dokumenty z tego czasu wskazują na liczne trudności w zakresie uzbrojenia armii, przeprowadzania poboru, budowania dróg dla celów militarnych czy tworzenia rezerw strategicznych (żywność, paliwa). Ale gros wysiłku w pracy poświęcono: budowaniu przemysłu obronnego, nowego portu morskiego w Gdyni, kolei między Śląskiem a tym portem oraz tworzoną organizacją paramilitarną. Autor zwraca tu uwagę na zawarte umowy między podmiotami a wojskiem. Chodzi tu o wykonanie różnego typu prac budowlanych, robót ziemnych, usług przewozowych, aprowizacji, zakupów. Dokonywane opisy, analizy i oceny są niekiedy bardzo dokładne. Pokazuje to tym samym, jaką wagę przywiązywano w tym czasie do: kolei, transportu samochodowego, lotniczego i rzeczno, systemu szpitalnictwa czy oświaty. Autorowi udało się dotrzeć do wartościowych dokumentów ewidencyjnych ludności w tym czasie.

W sumie dobrze się stało, że dokonano zgrabnego opisu i zdołano uogólnić wątek roli ludności, jak również wielu różnorodnych podmiotów w przygotowaniach wojennych naszego kraju w okresie pierwszego pokolenia po odzyskaniu naszej niepodległości. Widać tu duże zaangażowanie władz państwa, organów terenowych, przedsiębiorców oraz ich współpracę z wojskiem. Daje się odczuć, że w miarę upływu lat, a później miesięcy i dni zaangażowanie to rosło. Społeczeństwo rozumiało ten stan i samo się organizowało oraz czynnie uczestniczyło przy pracach ziemnych, budowania barykad, organizacji różnego typu służb pomocniczych. Przy mocno obecnej w tym czasie propagandzie, dało się zjednoczyć naród. Choć, jak pamiętamy, społeczeństwo było mocno zróżnicowane pod względem: statusu majątkowego, religii, przynależności i sympatii partyjnej czy wykonywanej pracy. Zdawano sobie sprawę, że drugiej wojny nie będzie. Stąd trzeba za wszelką cenę bronić swojej niepodległości. Mamy więc masową mobilizację czynnika ludzkiego, która dość sprawnie została przeprowadzona i na czas. Ale wobec napaści dwóch wrogów nie miała możliwości wygrania. Niemniej heroizm ochotników został zauważony tuż po przegranej kampanii. Stworzono państwo podziemne, które mogło tylko powstać z ducha walki i nabytego wyszkolenia z okresu poprzedniego.

Monografia ta jest dobrze napisana i udokumentowana. W sumie potrzebna do analiz i studiów okresu II RP oraz kształtowania postaw patriotycznych ludności polskiej tego okresu.

Głównym pierwiastkiem kolejnej pracy jest bezpieczeństwo energetyczne<sup>16</sup>. Powszechnie doceniana płaszczyzna współczesnego bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych. Wykorzystywana jest w kontaktach między państwami, ale również organizacji międzynarodowych, przedsiębiorstw transnarodowych do m.in. szantażu polityczno-gospodarczego. O takim sposobie działania mogliśmy

<sup>16</sup> *Bezpieczeństwo energetyczne we współczesnych stosunkach międzynarodowych: wyzwania, zagrożenia, perspektywy*, pod red. M. Pietrasia i J. Misiągiewicz, UMCS, Lublin 2017, s. 346.

się wielokrotnie przekonać, studiując nieodległą historię gospodarczą. Gdy dodamy do tego, że zapotrzebowanie na energię rośnie, a zasoby węglowodorów są ograniczone, to śmiało można stwierdzić, że bezpieczeństwo energetyczne jest elementem polityki zagranicznej każdego państwa. Tym samym, aby je zapewnić, niezbędna jest współpraca między zarówno producentami, firmami transportującymi, konsumentami, jak i państwami tranzytowymi. Dodatkowo państwa zabezpieczają się dostawami z kilku kierunków i ograniczają transakcje z regionów niestabilnych. Rozwijają sieć rurociągów i gazociągów, jak również nafto- i gazoportów. Cały czas poszukują na swoim terytorium węglowodorów, ale także coraz mocniej wchodzi w odnawialne źródła energii. Budują także swoje rezerwy strategiczne. Oddzielną sprawą jest wzmacnianie swojego narodowego koncernu przetwarzającego ropę i ją transportującego. Wiąże się z tym m.in. system bezpieczeństwa produkcji, jak również fizyczna jego dostępność. W dobie globalizacji dochodzą do tego zagadnienia fuzji i przejęć, jak również dominacji w regionie, współzależności i zależności. O tych problemach traktuje właśnie ta praca, dotykając sytuacji w takich regionach świata, jak: Rosja, Chiny, Indie, basen Morza Śródziemnego, basen Morza Północnego i oczywiście nasz kraj. Cenną informacją jest fakt, że na 16 autorów tej pracy, aż 7 pochodzi z zagranicy.

Z podjętych wątków należy zwrócić uwagę na analizę bezpieczeństwa energetycznego czynionego dla naszego państwa. Należy się zgodzić, że „nie jesteśmy samowystarczalni energetycznie”<sup>17</sup>. Import węgla rośnie z roku na rok. W sektorze energii potrzebne są elementy modernizacyjne i nowe inwestycje w nowoczesne technologie. Mimo że udział energii odnawialnej rośnie, staje się jednak ona coraz mniej opłacalna finansowo. Niewiele się dzieje w zakresie energetyki jądrowej. Brakuje środków, aby ją wybudować, choć chęci są. W polityce widać, że chcemy od początku 2023 r. zrezygnować z dostaw gazu ziemnego z Rosji, kiedy skończy się długoletnia obecnie obowiązująca umowa. Licząc, że do tego czasu uda się zbudować gazociąg z Morza Północnego przez Danię do Polski. Do gazoportu w Świnoujściu trafia już gaz nie tylko z Kataru, ale i USA. Podjęto także decyzję o jego rozbudowie. Dobrze, że na naszych granicach zamontowano interkonektory, które pozwalają tłoczyć gaz w drugą stronę, co dla systemu bezpieczeństwa ma kapitalne znaczenie. Gaz łupkowy nadal nie może się jednak przebić w zakresie technologii pozyskiwania, ochrony środowiska, jak również mentalnie dla wybranej społeczności lokalnej. Hasła elektromobilności muszą być szybciej wdrażane i preferowane przez władze lokalne i centralne. W konkluzji w energetyce wiele się ostatnio zmieniło, ale nadal potrzeba konstruktywnych zmian, mając na uwadze nie tylko obecne pokolenie, ale także kolejne.

W sumie dobrze się stało, że grono ekspertów – w tym międzynarodowych – przygotowało tę interesująca pracę, gdzie pierwiastki polityczne, gospodarcze

<sup>17</sup> Ibidem, s. 13.

i militarne przeplatają się tworząc zwartą całość. Myśl obronno-ekonomiczna wzbogaciła się o wartościową pracę, która dotyczy współczesnych elementów bezpieczeństwa energetycznego. Jak wskazuje zapotrzebowanie instytucjonalne w tym zakresie, tego typu analiz nigdy dość. Jestem przekonany, że monografia będzie często cytowana w literaturze przedmiotu, za swoją merytoryczność, kompleksowość i niekiedy oryginalne tematy oraz tezy.

## Zakończenie

Mając na uwadze dokonanie reasumpcji prezentowanej myśli, należy stwierdzić, że ma ona silne związki z aktualną rzeczywistością. Nie jest oderwana od uprawianej polityki naszego państwa. Mocno się tu przeplatają zagadnienia: polityczne, militarne, gospodarcze, techniczne i społeczne. Akcenty jednak ogniskują się z wiadomych powodów na: szacowaniu potęgi państwa na tle międzynarodowym, bezpieczeństwie energetycznym i administracji terenowej. Dobrym dopełnieniem były tu: rezerwy strategiczne, bezpieczeństwo ekonomiczne, międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna, Europejska Agencja Obrony, współczesne reperkusje konfliktu ukraińskiego oraz historia działań paramilitarnych ludności II RP. W sumie drukiem okazało się ok. 2400 stron tekstu. Jest to dobry materiał do studiów i analiz, jak również do osobistych przemyśleń. W sumie w tych dociekaniach brało udział około 80 osób, z różnych ośrodków całego kraju. Byli to zarówno pracownicy różnego typu uczelni, praktycy gospodarczy, jak i działacze administracji terenowej i rządowej. Jestem przekonany, że lektura tych wszystkich interesujących opracowań przybliży złożone zagadnienia związane z naszą, narodową myślą obronno-ekonomiczną. Z nowszych poglądów zarysowanych w tych monografiach pragnę zwrócić uwagę na:

- bezpieczeństwo energetyczne – wybija się na istotną płaszczyznę w naszej polityce. W tym celu: tworzone są szersze rezerwy strategiczne państwa, zbudowano nowy gazoport w Świnoujściu, który przyjmuje skroplony gaz drogą morską z kilku już kierunków, inwestuje się w nowy gazociąg podmorski Baltic Pipe z szelfu Morza Północnego do naszego kraju, torpedujemy na forum międzynarodowym plany budowy gazociągu Nord Stream2 po dnie Bałtyku między Rosją a Niemcami, posiadamy zdolności pozyskania energii elektrycznej od naszych sąsiadów z UE, niemniej jednak stajemy się importerem netto węgla kamiennego;
- relatywnie słabnący potencjał państw zachodniej Europy, przy umacnianiu swojej pozycji takich państw, jak: Chiny, Indie, Indonezja i Meksyk. Tym samym następuje przemieszczenie punktu ciężenia świata z Europy na Pacyfik. Polska w tych rankingach wypada na 25 miejscu między Tajlandią a RPA, a w Europie na 8 miejscu między Turcją a Holandią. W najbliższej naszej przyszłości, mimo utrzymania się dobrej koniunktury gospodarczej,

należy spodziewać się spadku tego miejsca w świecie. Inni będą lepsi od nas;

- perspektywę rozwoju naszego przemysłu obronnego – nie jest dobrze postrzegana. Możemy się stać jedynie montownią wybranego sprzętu i uzbrojenia wojskowego koncernów zagranicznych lub międzynarodowych. Nie wygramy liczących się przetargów na otwartym rynku uzbrojenia w ramach UE. Nasz eksport wyrobów specjalnych jest bardzo chimeryczny. Aktualnie budujemy nasz przemysł kosmiczny, który jest w załączkach. Potrzebujemy m.in. systemów obrony raketowej, plot. dalekiego zasięgu i okrętów podwodnych, których nie produkujemy. Tym samym musimy importować najnowocześniejsze systemy obrony, które są bardzo kosztowne;
- wydatki wojskowe – w naszym państwie mają systematycznie rosnąć z ok. 2% PKB w 2017 r. do 2,5% w 2030 r. Niemniej potrzeby są dużo większe niż możliwości spełnienia budżetu państwa. Utworzenie Wojsk Terytorialnych – jako nowego rodzaju sił zbrojnych – wyzwala nowe potrzeby dla: przemysłu obronnego, wojska, władz lokalnych i administracji terenowej. Potrzeba czasu, aby ta nowa formacja objęła cały kraj, wyszkoliła się i mogła działać zgodnie ze swoim przeznaczeniem, jako element wsparcia wyszkolonych rezerw czy w czasie klęsk żywiołowych;
- stacjonowanie na terytorium Polski wojsk sojuszników NATO – wyraźnie wzmacnia nasze bezpieczeństwo polityczno-militarne. Pozwala lepiej i efektywniej szkolić nasze wojska. Niemniej powinniśmy dążyć do tego, aby obszar basenu Morza Bałtyckiego stał się strefą bez broni jądrowej. Pozwoliłoby to na odsunięcie rosyjskich rakiet z głowicami atomowymi od naszej granicy. Tym samym cały region byłby bardziej bezpieczny niż obecnie;
- współczesne narzędzia wojny ekonomicznej – stają się coraz bardziej wysublimowane w dobie globalizacji. Coraz mocniej próbuje się wykorzystywać środki finansowe, aby wyprzeć USD jako walutę międzynarodową. Tym samym podpisuje się umowy dwustronne, gdzie walutą nie jest już tradycyjny dolar USA, a chiński juan. W Azji tworzy się ponadto banki inwestycyjne z „niedolarową walutą”. Tego typu zabiegi stają się bardzo niebezpieczne dla gospodarki amerykańskiej i jej stabilności. Stąd można oczekiwać, że Stany Zjednoczone A.P. będą bronić istniejącego status quo za wszelką cenę;
- potrzebę ostrożnego wiązania się z ChRL w zakresie finansowania i budowy centralnego portu lotniczego w naszym kraju oraz poszerzania aktywności nowego jedwabnego szlaku kolejowego z Azji do Europy Środkowej;
- bezpieczeństwo finansowe, postrzegane m.in. jako poziom naszego zadłużenia, cały czas rośnie. Dług ten przyrasta zarówno w stosunku do wierzycieli zagranicznych, jak i do naszych obywateli. Należy wzmocnić wysiłki państwa



- w zakresie ściągania różnego typu podatków i trzymać dyscyplinę finansów publicznych. Dodatkowo należy zacieśniać współpracę służb skarbowych i finansowych w państwach UE,
- bezpieczeństwo energetyczne – staje się istotnym elementem kształtowania każdego państwa. Wynika to z wykorzystania węglowodorów do czynienia nacisków polityczno-gospodarczych. Bowiem rozkład zasobności energetycznej państw jest nierównomierny, a zapotrzebowanie na pozyskanie cały czas rośnie. Stąd w UE polityka energetyczna może się stać ponownie zaczynem silniejszej integracji europejskiej. W dobie masowych migracji nowe odkrycia surowców energetycznych w ubogich państwach powinny stymulować ich rozwój, napływ kapitału – tym samym powstrzymać istniejący exodus ludności. Również produkcja energii z OZE da wymierne rezultaty gospodarcze, ekologiczne i technologiczne,
  - tworzenie nowego systemu obronnego dla naszego państwa, gdzie występują Wojska Obrony Terytorialnej. Tym samym istnieje potrzeba większej współpracy organów cywilnych z wojskowymi na poziomie lokalnym,
  - obniżoną ilość rezerw strategicznych żywności na rzecz zwiększenia paliw,
  - rolę czynnika ludzkiego w procesie pozamilitarnych przygotowań obronnych państwa, mając na uwadze analizy historyczne naszych poczynań w okresie II RP.

W szczegółach odsyłam do materiałów źródłowych. Można znaleźć tam więcej trafnych tez. W konkluzji twierdzę, że udało się przedstawić główny zakres badań współczesnej myśli obronno-ekonomicznej Polski. Należy dodać, że nie odbiega ona od teje uprawianej wśród czołowych państw Europy. Nie mamy się czego wstydzić. Perspektywa jest obiecująca, bowiem istnieje zapotrzebowanie instytucjonalne na tę problematykę. Pragnę dodać, że w poprzednich kilku latach zbliżona ilość monografii z tego obszaru wiedzy także ukazywała się drukiem. Przodowały w tym zakresie takie ośrodki, jak: Akademii Sztuki Wojennej, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Wojskowa Akademia Techniczna. Rok 2017 nie przyniósł w tym zakresie większych zmian. Ale mamy do czynienia z większą ilością prac zbiorowych. Tym samym można wskazać na korzystny trend tej specjalizacji, tworzenia klimatu do badań i posiadania dobrych zespołów analitycznych. Oby w kolejnych latach można było znaleźć na półkach księgarskich książki z tej tematyki.

#### LITERATURA

- [1] *Bezpieczeństwo energetyczne we współczesnych stosunkach międzynarodowych: wyzwania, zagrożenia, perspektywy*, pod red. M. Pietrasia i J. Misiągiewicz, UMCS, Lublin 2017.
- [2] BIAŁOSKÓRSKI R., KOBRYŃSKI R., SUŁEK M., *Potęga państw 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*, Aspra-JR, Warszawa 2017.
- [3] *Międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna*, pod red. P. Soroki, K. Wątorka, A. Zagórskiej, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2017.

- [4] PIENKOS A., *Europejska Agencja Obrony w systemie współpracy przemysłowo-obronnej w Europie*, UMK, Toruń 2017.
- [5] *Rezerwy strategiczne. Zarys problemu*, pod red. J. Płaczka, WSOSP, Dęblin 2017.
- [6] RODZIEWICZ D., *Obowiązek świadczeń wojennych w systemie obronnym Polski w latach 1919-1939*, Wydawnictwo Napoleon V, Poznań 2017.
- [7] *Samorząd terytorialny w systemie obronnym RP*, pod red. nauk. Z. Trejnisa i J. Adamkiewicza, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2017.
- [8] SUDRYK K., *Konflikt ukraiński w rozgrywkach geopolitycznych*, Difin, Warszawa 2017.
- [9] *Współczesne bezpieczeństwo ekonomiczne i społeczno-kulturowe. Wymiar międzynarodowy*, pod red. M. Gębskiej, ASWoj, Warszawa 2017.